

## FILOZOFIA POD LUPĄ - Anna Król (wyemitowane 1 grudnia 2019 - [posłuchaj](#))

### SZKOŁA LWOWSKO WARSZAWSKA - WŁADYSŁAW WITWICKI

Władysław Witwicki urodził się w 1878 roku w Lubaczowie, a zmarł w 1948 w Konstancinie. Uczeń Kazimierza Twardowskiego, wykładowca na uniwersytecie warszawskim. Psycholog, filozof, tłumacz dzieł Platona, historyk filozofii i historyk sztuki, artysta. Nazywany ojcem polskiej psychologii. Autor pierwszego polskiego podręcznika psychologii. Zajmował się też psychologią religii oraz tworzeniem etyki laickiej. Twórca teorii uczuć, teorii kratyizmu i o tej ostatniej będzie dzisiaj mowa.

Teoria kratyizmu lub inaczej kratyzm jest teorią, która dotyczy relacji międzyludzkich. Odniosła ona sukces nie tylko w psychologii, ale jest również ważna w filozofii poznania, czy filozofii spotkania.

Kratyzm, pochodzi od greckiego słowa *krátos*, które oznacza "siłę, moc". Kratyzm jest zainspirowany filozofią Arystotelesa, Thomasa Hobbesa, Fryderyka Nietzschego, Herberta Spencera i Kaliklesa - jednej z postaci dialogu "Gorgiasz" Platona. Witwicki zaczął konstrukcję swojej teorii już w 1900 roku w swojej pracy doktorskiej zatytułowanej "Analiza psychologiczna ambicji". Ale to rok 1907 uważa się za początek teorii kratyizmu ponieważ tego roku, 27 lipca Władysław Witwicki zaprezentował swoją pracę zatytułowaną "Z psychologii stosunków osobistych" na Zjeździe Lekarzy i Przyrodników Polskich we Lwowie.

Kratyzm, jest jedną z pierwszych teorii psychologicznych, która posługuje się pojęciem wzajemności by wytłumaczyć zachowania ludzkie, wyjaśnić zmiany stanów emocjonalnych w relacjach międzyludzkich. Teresa Rzepa w tekście "Geneza, istota i konsekwencje teorii kratyizmu Władysława Witwickiego" napisała: "Wielkość Witwickiego polega na tym, że już w 1900 roku, kiedy to psychologia społeczna znajdowała się właściwie w powijakach, podjął próbę wyjścia na zewnątrz dotychczasowego przedmiotu psychologicznych analiz i wprowadził do tych analiz innych ludzi. Co prawda, próbę tę można oceniać jako ostrożną i (prawdopodobnie) raczej niezamierzoną, jednakże nie można odebrać jej waloru prekursorstwa i nowoczesności. Zresztą, rozwój teorii kratyizmu dokonał się właśnie w kierunku teoretycznie dojrzałych analiz nie tylko uwzględniających, lecz zasadzających się na obecności innych ludzi w otoczeniu jednostki i na ich wzajemnym oddziaływaniu."

Według tej teorii, wszystkie ludzkie zachowania mają wspólną podstawę i sprowadzają się do poszukiwania uczucia czy poczucia siły. Napędzane ambicją, uczucie to jest źródłem przyjemności, której człowiek poszukuje przez całe swoje życie. Jednocześnie próbuje unikać uczucia bezsilności, uzależnienia, które są źródłem uczuć nieprzyjemnych i są przyczyną cierpienia.

Poczucie siły, może pochodzić z dwóch rodzajów postaw: pierwszej, polegającej na podnoszeniu siebie lub innych. W stosunku do siebie chodzi o niezależność, równość czy wyższość wobec innych. Podnoszenie innych to wspieranie i rozwijanie. Drugi rodzaj postawy to zupełna odwrotność - w tym przypadku poczucie siły pochodzi z gnębienia, poniżania siebie lub innych. O tyle o ile poniżanie czy gnębienie innych nie wzbudza wątpliwości co do sensu, to poniżanie siebie po to żeby uzyskać poczucie siły może wydawać się sprzeczne. Zatem wymaga to krótkiego wyjaśnienia. Chodzi o taką sytuację, kiedy tak bardzo pragnie się uznania innych, że samego siebie się poniża, odejmując sobie pewne cechy lub robiąc coś by zostać uznanym

czy dopuszczonym do jakiegoś kręgu, grupy ludzi.

Oczywiście, dążnie do poczucia mocy i przyjęcie w związku z tym jednej z dwóch tych postaw jest zazwyczaj nieświadome, jednakże często zaspokajane. Należy podkreślić, że to poczucie siły nie jest związane z jakimś awansem czy zmianą realnej pozycji. Chodzi raczej o percepcje głęboko subiektywną, która jednak determinuje, określa pozycje w spotkaniu z drugim człowiekiem czy też inną żywą istotą.

Innym aspektem spotkania są uczucia, które wzbudza w nas druga osoba. Często mówi się o pierwszym wrażeniu, że ktoś zrobił na nas dobre lub złe pierwsze wrażenie. Witwicki twierdzi, że jest to moment, w którym oceniamy "siłę życiową spotkanej jednostki" i odczuwamy ją jako silniejszą, słabszą lub równą sobie, a także ewaluujemy jej nastawienie do nas jako przyjazne lub wrogie.

A zatem, kombinacja tych elementów tzn. określenie siły oraz typu nastawienia daje sześć rodzajów spotkań: życzliwe z osobą uznaną za silniejszą, lub słabszą lub równą sobie (to pierwsze trzy możliwe kombinacje) oraz spotkanie wrogie z osobą uznaną za silniejszą, słabszą lub równą (to trzy pozostałe możliwości).

Pani Teresa Rzepa, opierając się na tej propozycji Władysława Witwickiego przypisała każdej z tych możliwości rodzaj spotkania czy rodzaj uczuć, które je charakteryzują. Uznanie, cześć - mamy uznanie dla takiej osoby, do której jesteśmy życzliwie nastawieni i którą uważamy za silniejszą od siebie. Przykładem takiej osoby może być artysta, pisarz, dobroczyńca, itd. Mając wrogie nastawienie do takiej osoby, często odczuwa się zadróść, a nawet nienawiść. Do osoby, którą uważamy za sobie równą i do której mamy nastawienie pozytywne, odczuwamy przyjaźń, natomiast kiedy nastawienie jest wrogie jesteśmy w impasie. Współczucie czy chęć opieki odczuwamy względem osób, które uważamy za słabsze i jesteśmy do nich życzliwie ustosunkowani - np. dzieci czy osoby chore. Wrogie nastawienie do tych osób jest źródłem ironii, lekceważenia czy pogardy, a czasami złości.

Nawet jeśli takie rozkładanie na części pierwsze spotkania z drugim człowiekiem może się wydawać wielkim uproszczeniem, to pozwala ono zrozumieć pewne mechanizmy według których działamy. Jednakże jak podkreśla Władysław Witwicki, natura ludzka jest złożona i jest możliwe, że względem jednej i tej samej osoby możemy mieć mieszane uczucia lub nawet sprzeczne. Podaje on przykład uczucia miłości: "(...) zakochany musi z konieczności psychologicznej cieszyć się niemocą, niesamodzielnością, zależnością od siebie osoby ukochanej, a w następstwie taką jej niemoc spowodować." Relacja miłosna jest relacją życzliwą, która oscyluje między uznaniem, przyjaźnią i współczuciem czy chęcią opieki, co oznacza, że w zależności od okoliczności, postrzega się samego siebie i tę drugą osobę, jako silną, słabą lub równą.

Przywołajmy kilka przykładów w celu nadania tej teorii rysu praktycznego. Władysław Witwicki analizował w duchu kratyizmu tremę i wstyd i tak o nich pisał: odczuwanie tremy "jest to właściwie obawa poniżenia, które może nas spotkać w różny a nieprzewidywany sposób. Może się odsonić jakaś nasza niemoc w porównaniu z drugimi i mnóstwo osób spojrzy na nas przez ramię, z góry, z pogardą, z lekceważeniem, albo inni nie zauważą potknięcia się, ale my sobie sami nie wybaczymy błędu."

"Każdy wstyd jest przykrym poczuciem poniżenia i dążenia do ukrycia strony odczuwanej jako niemoc lub narażającej na niemoc przed oczyma tego, który może na nią patrzeć ujemnie. (...) Wstyd łatwo prowadzi do kłamstwa, udawania, fałszu przed drugimi i przed sobą. Kłamstwo zmierza w takich wypadkach do ukrycia

słabości przed oczyma widzów."

Opierając się na teorii kratyizmu Witwicki stworzył typologie ludzi, a może trafniej byłoby powiedzieć typologię ludzkich charakterów. Wyróżnił ich cztery typy:

Pierwszy to typ, który zdradza skłonność do poniżania drugich, to arogant, imertynent, złośliwy i bezlitosny, skrajny w przeżywaniu i okazywaniu uczuć pogardy i nienawiści żywionych wobec innych, mściwy, okrutny, niszczący słabszych.

Typ drugi dysponowany przeważnie do podwyższania drugich jest przede wszystkim życzliwie nastawiony wobec innych, podchodzi do nich z szacunkiem, jest dobry, entuzjastyczny. Czasem wykazuje cechy bezinteresownego czciciela. Nie gardzi walką, lecz nie podejmuje jej z bezbronnymi czy słabszymi od siebie.

Trzeci typ "dysponowany szczególnie do podwyższania siebie samego" albo czyni to za pomocą techniki przedstawiania się w lepszym świetle, mówiąc o swoich przewagach nad innymi na tle rozumu, dobrego smaku, szczęścia, uroku osobistego, erudycji etc. Może też podwyższać siebie, posługując się techniką przedstawiania siebie w gorszym świetle jako prześladowaną, cierpiącą osobę w (za ciasnej) "koronie cierniowej". W każdym razie jest to typ niezwykle zarozumiały.

Ostatni, czwarty typ "dysponowany przeważnie do poniżania siebie samego" to osobnik z poczuciem winy i zaniżoną samooceną, czujący do siebie pogardę. Jednakże maskujący te odczucia żywione wobec siebie, nie ukazujący ich innym, lecz chętnie "odgrywający się na nich za negatywne uczucia tkwiące we własnym "ja". Osobnik należący do tego typu będzie zatem chętnie poniżał słabszych od siebie."

Tę typologię, jak każdą inną można uznać za mniej lub bardziej zgodną z rzeczywistością. Można jej zarzucić brak precyzji lub nieścisłość. Jednakże należy mieć na uwadze, że stworzenie typologii charakterów ludzkich jest zadaniem niezwykle trudnym ze względu na złożoność natury ludzkiej. Niemniej jednak, dużą zaletą teorii kratyizmu jest stworzenie podstawy do pewnego uporządkowania zachowań i relacji międzyludzkich. Mimo terminologii, która momentami może wydawać się nie do końca jasna czy znajoma, z pewną łatwością, dzięki przykładom możemy uchwycić ideę, którą ona wyraża.

Co nam daje kratyizm?

Teoria kratyizmu jest bardzo przydatna w psychologii społecznej czy psychologii wychowawczej. Ma ona też zastosowanie w pedagogice. W życiu codziennym pozwala ona na wyregulowanie relacji, daje klucze, wskazówki do zrozumienia tego, co dzieje się między ludźmi, zwłaszcza kiedy relacja jest konfliktowa.

## Bibliografia

Teresa Rzepa, Geneza, istota i konsekwencje teorii kratyizmu Władysława Witwickiego., *Studia Philosophiae Christianae*, ATK, 26/1, 1990.

Witwicki, Władysław:

*Fedon. Podstawa dialogu*, Lvov, Książnica Atlas, 1925.

*Fileb. Objasnienia*, Fileb. Warszawa, PWN, 1958.

*Analiza psychologiczna ambicji*, Przegląd Filozoficzny, 1934.

*O typach charakterów*, Wydawnictwo Sekcji Psychologicznej Towarzystwa Wiedzy Wojskowej, Warszawa, 1939.

*Psychologia*. Vol. 2., Lvov, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, 1933.

*Z psychologii stosunków osobistych*, Przegląd Filozoficzny X, no 4 (1907).